

Rajd rowerowy wzdłuż Rawy

**Na odcinku od Stawu Magiera w Świętochłowicach do ujścia Rawy do
Brynicy**

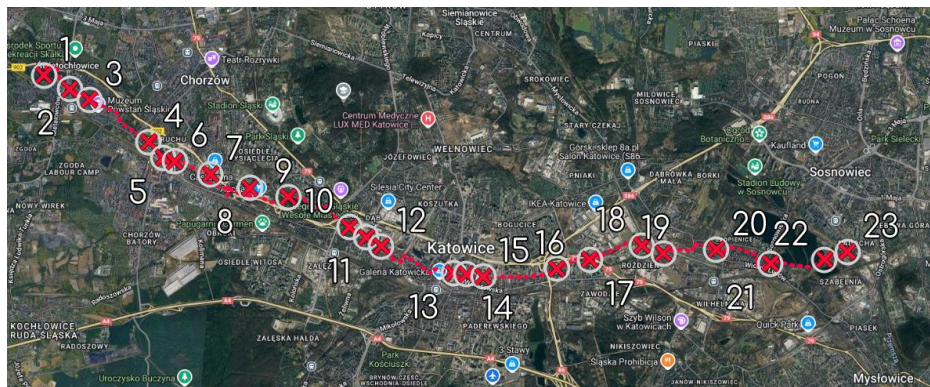
Przewodnik terenowy

10 maja 2025 – Święto Rawy



Prowadzący dr Wojciech Zarzycki

Organizatorzy



Długość trasy: 20 600 m

Liczba planowanych przystanków: 23

Przewidywany czas przejazdu: 3-4 h

Stopień trudności: większość trasy przebiega dogodnymi ścieżkami, część w centrum Katowic będzie wiodła po mieście, w kilku miejscach konieczne będzie poprowadzenie rowerów ze względu na bezdrożowy charakter

Rawa zaczyna się w Stawie Marcin na Chebziu, na wczesnym odcinku jest jednak w pełni skanalizowana. Jedne z jej źródeł znajdowały się jednak dawniej w Świętochłowicach w okolicach obecnych stawów Magiera i Skałka.

Duże osady w Polsce celowo zakładano nad rzekami – to one były źródłem wody, i pożywienia, szlakiem komunikacyjnym, barierą ochronną, warunkowały żyzność gleby. Inaczej było z większością miast przemysłowego Śląska – te osady rozrastały się tam gdzie była ruda i węgiel. Z tego powodu tutejsze miasta a nawet dzielnice są niezwykle liczne i autonomiczne. A rzeka? Była tylko kolektorem ścieków bytowych i przemysłowych, nikt jej nie szanował. I jak się okaże podczas wycieczki, dalej niespecjalnie ktokolwiek ją szanuje.

Kiedyś jednak Rawa była rzeką. Łowiono w niej ryby, napędzała młyny i kuźnie, ludzie kąpali się w niej. Pamiętam, że w dzieciństwie ktoś ze znajomych gdzieś wyczytał, że w Rawie żyły kiedyś ryby – nie mogłem w to uwierzyć, przecież zbliżając się do Rawy w Chorzowie trzeba było zatkać nas. Później miasto znalazło doskonałe rozwiązanie problemu – zakryło rzekę. Przecież gdy problemu nie widzimy to problem znika, prawda?



Ryc. 1. Rozlewiska Rawy w Chorzowie na przełomie XIX i XX w., fot. Śląska Biblioteka Cyfrowa

Czy wydarzenia takie jak to pozwolą zainicjowanie przemiany ścieku-Rawy ponownie w rzekę-Rawę?

Punkt 1 – Start przy stawie Magiera

(niekiedy na mapach jako „Zacisze” nie wiedzieć czemu bo wszyscy nazywają od dawna ten staw Magierą)



Ryc. 2. Lokalizacja przystanków 1-3, podkład: Geoportal

Obok Magiery staw Matylda, który objedziemy od północy. Jego nazwa nawiązuje do kopalni *Mathilde-Grube*. Oba stawy są połączone kanałem, który można uznać za odkryty fragment Rawy, lub jej dopływu. Rzekę ponownie zobaczymy dopiero w... Katowicach.



Ryc. 3. Magiera w latach 20 XX w. Źródło: Polska Zachodnia, 1928, R. 3, nr 222



Ryc. 4. Po lewej miejsce startu, po prawej Magiera



Ryc. 5. Magiera na mapie z końca XIX w. Główny bieg rzeki poniżej, płynie od strony Chebzia (Morgenroth). Tereny nad Rawą zaznaczone jako łąki

Punkt 2 – ul. Rieczna – początek jazdy nad kanałem

Od tego miejsca aż do okolic Stadionu Ruchu będziemy jechać po betonowych płytach zakrywających kanał. Beton wije się tutaj między kamienicami, rzeka zachowała się w nazwach ulic: Rieczna, Bagienna.

Przy okazji to dobre miejsce do obserwacji tzw. czwartej przyrody.



Punkt 3 – Sukcesja, rewitalizacja

Na tym odcinku uwagę zwraca duża liczba rozpadających się kamienic. Niektóre z budynków położone są dosłownie nad kanałem. Na starych murach jednak doskonale czują się rośliny, w tym całe drzewa, które w procesie sukcesji ekologicznej stopniowo kruszą mury.



Punkt 4 – Chorzów



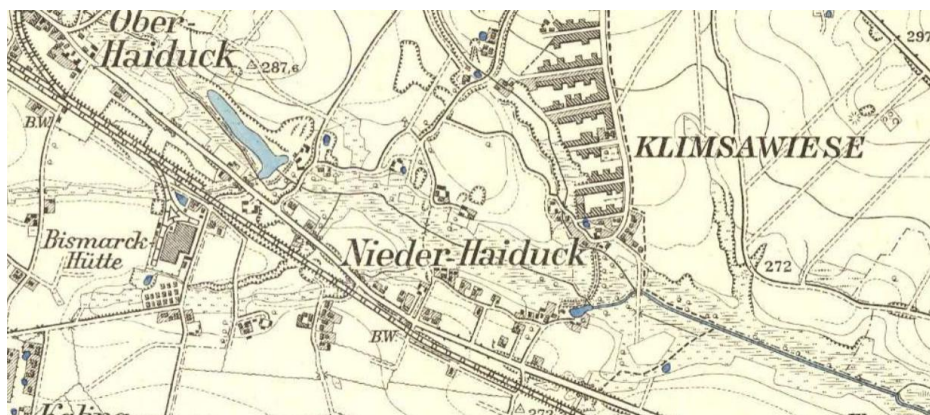
Za nami odcinek ok. 1,5 km bez planowanego postoju, po betonowych pokrywach kanału. Po drodze minęliśmy m.in. spory cmentarz i linię kolejową prowadzącą do Tarnowskich Gór.

Zatrzymujemy się jednak w interesującym miejscu – rzeka nie dość, że jest tu zakryta, to jeszcze obsiana trawą! Można zapomnieć o jej istnieniu. Tuż obok stadion Ruchu Chorzów, który w najbliższym czasie zostanie rozebrany, w 2023 dokonano rozebrania charakterystycznego oświetlenia, jednego z symboli miasta.



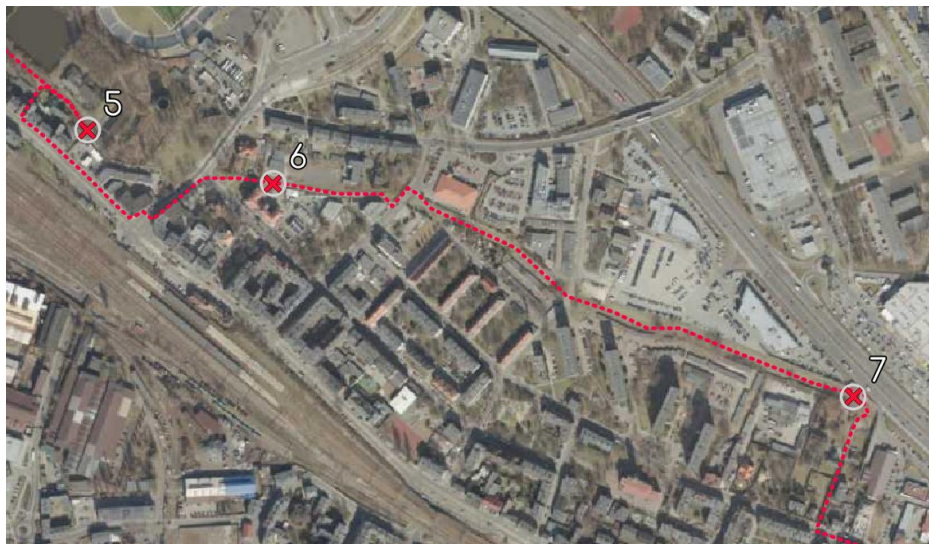
Ryc. 6. Regulacja Rawy w 1929 r., prawdopodobnie pod linią kolejową do Tarnowskich Gór

Punkt 5 – chłodnia kominowa



Po raz pierwszy docieramy do miejsca, w którym nie da się kontynuować trasy korytem Rawy – jest w pewnym momencie przecięte płotem, za płotem widoczna drewniana chłodnia kominowa i baseny zakładu przemysłowego.

Punkt 6 – Ratusz w Hajdukach Wielkich (Chorzów Batory)



Chorzów jest miastem niezwykłym – powstało z połączeniu kilku miejscowości, w tym dwóch miast. Dzisiejsze centrum i okolice to miasto Königshütte (Królewska Huta), tu gdzie płynie Rawa – Bismarckhütte, przemianowane później na Hajduki Wielkie (dziś Chorzów Batory). Nazwy obu miast były jednak niemieckie, co nie pasowało ówczesnej propagandzie. W szczególności miejscowość o nazwie Bismarkhuta niespecjalnie mogła się przyjąć, połączono więc kilka miejscowości w całość, nadając nowemu tworowi nazwę od wsi na północny-wschód od Królewskiej Huty: Chorzów.

Po tym niemałym zamieszczeniu pozostał do dziś rozpadający się ratusz Bismarckhütte vel. Hajduków Wielkich. Nie cieszy się dobrą sławą – była to siedziba milicji, a potem policji. Rawa natomiast płynie kanałem obok, nie wiedząc co dzieje się na powierzchni.

Punkt 7 – Korytarze ekologiczne

Dalsza trasa wiedzie dość przyjemną ścieżką położoną ponad zakrytym korytem Rawy. Aż tu nagle dochodzimy do Drogowej Trasy Średnicowej, rzeka idzie dołem – pod wiaduktem. Jest to praktycznie wysypisko śmieci, niemal niemożliwe do sforsowania przez ludzi i zwierzęta.

Punkt 8 – Oczyszczalnia ścieków



Punkt 9 – Staw Maroko

Największy staw na Osiedlu Tysiąclecia, enklawa przyrody w szczególności ptactwa wodnego. Nazwa nawiązuje do potocznego określenia dawnej osady Bederowiec położonej w pobliżu, zachowanej szczątkowo.



Ryc. 7. Staw Maroko pod koniec lat 60

Punkt 10 – Huta Baildon

Teren, przez który przejeżdżamy to pozostałości Huty Baildon – nazwanej na cześć Johna Baidona, jednego z najbardziej zasłużonych przemysłowców i mistrza hutnictwa rodem ze Szkocji, ale związanego z Górnym Śląskiem.

Dziś tereny te powoli zamieniają się w obiekty usługowe.



Ryc. 8. Huta Baildon od strony Rawy w 1911 r.



Punkt 11 – gatunki inwazyjne

Tereny nad Rawą to prawdziwy raj dla gatunków inwazyjnych. W tym miejscu ktoś celowo uprawia paulownię i bożodrzew, mimo, że uprawa drugiego z tych gatunków jest nielegalna. Zastanowimy się jakie może to nieść ze sobą skutki tak blisko rzeki.

Punkt 12 – Dlaczego tu nie ma ścieżki?

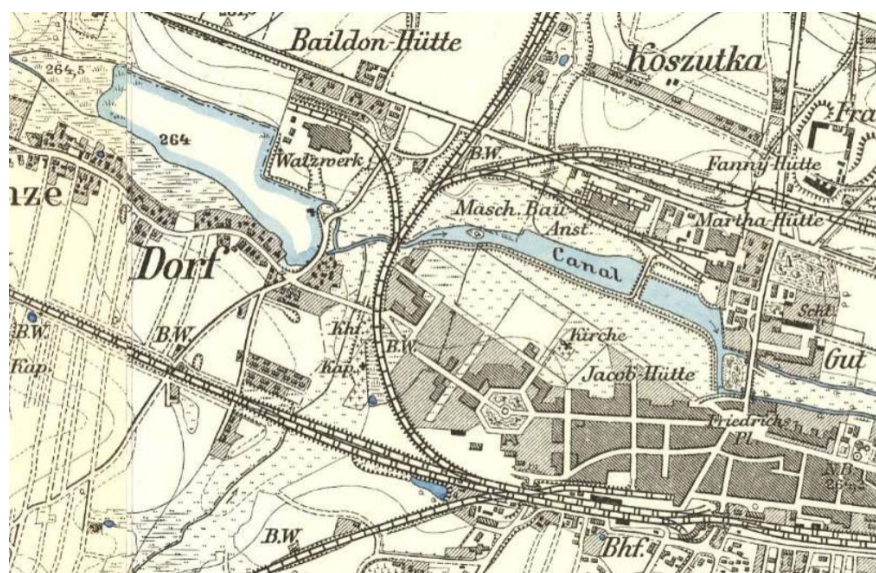
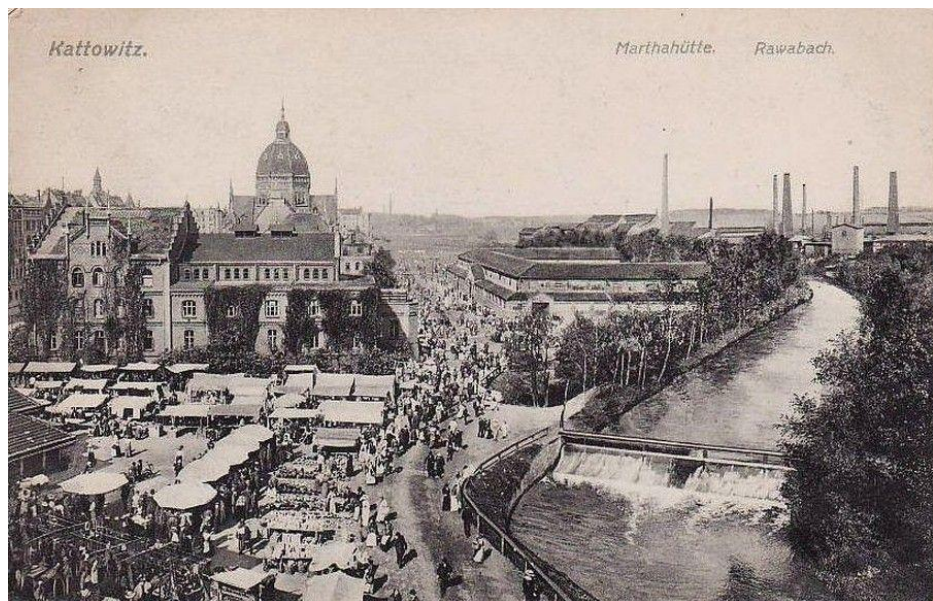
Mimo, że jest przestrzeń ku temu (brak zabudowy) brak jest ścieżki umożliwiającej dalszą jazdę – chwilę poprowadzimy rowery.



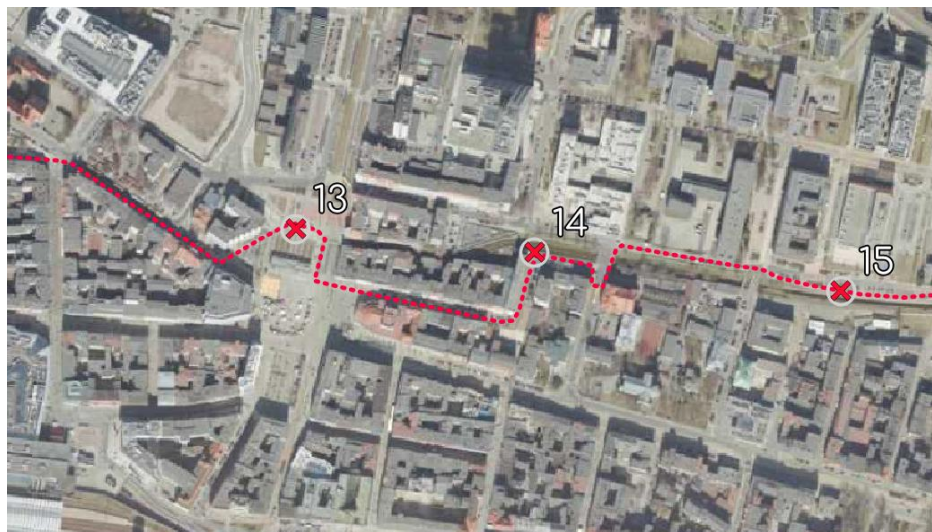
Ryc. 9. Rawa przed regulacją między Zawodziem a Centrum

Punkt 13 – Sztuczna Rawa na katowickim Rynku – karykatura rzeki

Kiedyś Rawa w centrum była spiętrzona, sprawiała wrażenie dużo większej rzeki. Jej brzegi pełniły funkcje parkowe. Dziś jest kanałem, a na powierzchni znajduje się fontanna symbolicznie obrazująca przebieg rzeki. Dla mnie jest to symbol zniszczenia rzeki i nieudolności w odwracaniu tego stanu. Niestety po przejechaniu całej długości Rawy trudno znaleźć jakieś pozytywne określenia dotyczące jej stanu.



Ryc. 10. Centrum Katowic pod koniec XIX w



Punkt 14 – katowicka „Wenecja”

Jedyny fragment rzeki w centrum Katowic, który jest odślony i pełni funkcje estetyczne. Popularne miejsce dla zdjęć na Instagrama, zwłaszcza w nocy dzięki charakterystycznemu neonowi.



Punkt 15 – bulwary, kampus Uniwersytetu Śląskiego

Punkt 16 – rdestowce

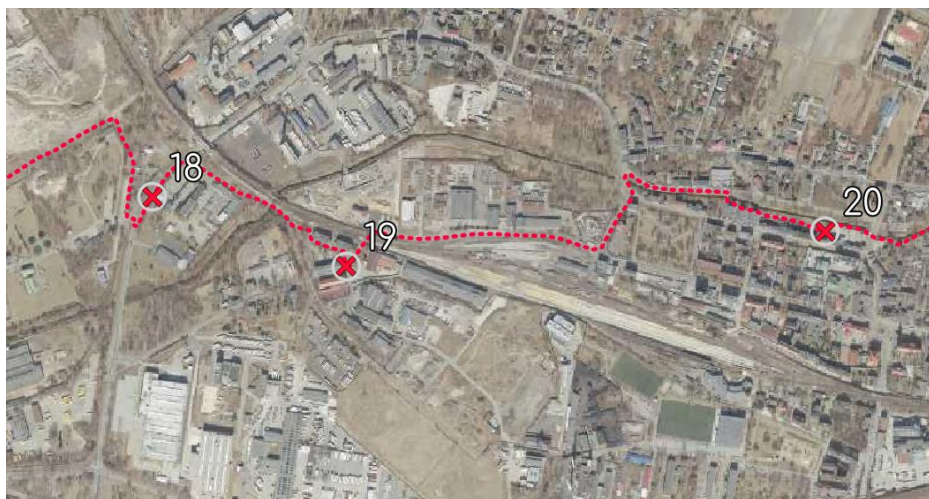
Właściwie na całym odcinku bulwarów można obserwować różne rośliny w szczelinach betonu. Przeważnie jest to rdestowiec ostrokończysty – jeden z najgroźniejszych gatunków inwazyjnych.



Punkt 17 – ciemny wiadukt

Przejdziemy pod wiaduktem, przydadzą się latarki bo ścieżka jest tam uszkodzona.

Punkt 18 – Katowickie Wodociągi



Oddaliśmy się trochę od koryta Rawy, tak by objechać oczyszczalnię i wodociągi. Przy budynku Katowickich Wodociągów zwraca uwagę ogród, który jest antytezą tego jak w czasach zmian klimatu nie należy projektować zieleni. Kolejny odcinek będzie wymagał pokonania mostku nad Rawą, gdzie bezwzględnie przez chwilę rower trzeba będzie poprowadzić.

Punkt 19 – mural Flora i Florian

Niezwykły w swojej formie mural autorstwa katowickiej artystki Mony Tusz. Łączy w sobie element przyrody – Florę, z przemysłem – św. Florian. Świetna alegoria współczesnej Rawy, gdzie wciąż Flora i Fauna walczą o przetrwanie z postindustrializacją.



Punkt 20 – Szopienice – familoki nad Rawą

Dość filmowy stereotypowy krajobraz Górnego Śląska – stare familoki, połączone podwórka, Rawa. Do tego archetypu przykleja się nowa zabudowa.

Kiedyś Rawa tu wylewała, zachowały się zdjęcia sprzed przebudowy koryta.



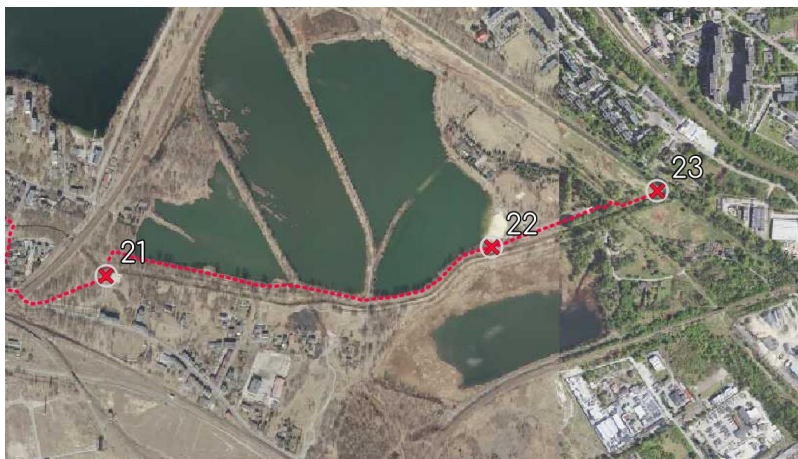
Narodowe Archiwum Cyfrowe



Punkt 21 –Park Uthemanna

Tuż obok dawnej Huty Uthemann założono park im. Antona Uthemanna, niemieckiego tajnego radcy górniczego, który zanicjował powstanie Giszowca i Nikiszowca.

Huta była niezwykle truciłem – ponoć naukowcom z Uniwersytetu Śląskiego w swoim czasie nie uwierzono na jednej z zagranicznych konferencji, że gdzieś w glebie może występować tak duże skażenie metalami ciężkimi. Wciąż żywe są też opowieści o dzieciakach, które kilka lat temu samodzielnie wytapiały żołnierzyki ze znalezione koło huty kawałków ołowiu. Sprawę problemu zanieczyszczenia metalami ciężkimi i jego wpływu na dzieci nagłośniła lekarka Jolanta Wadowska-Król – honorowa obywatelka Katowic, uhonorowana tytułem doktora *honoris causa* Uniwersytetu Śląskiego.



Punkt 22 – Zespół Przyrodniczo-Krajobrazowy „Szopienice-Borki”

Grupa stawów u ujścia Rawy jest chroniona jako zespół przyrodniczo-krajobrazowy. Niestety lokalni przyrodnicy zwracają uwagę na nieprzestrzeganie zakazów i zaleceń dotyczących chronionych tu ptaków, a dawniej to dość dzikie miejsce, stopniowo zamieniane jest w teren rekreacyjny.

Punkt 23 – Ujście Rawy do Brynicy

Koniec wycieczki – ostatni fragment ok. 100 m dostępny tylko pieszo. Po ok. 20 km Rawa wpada do Brynicy, która to na terenie Mysłowic wpada do Czarnej Przemszy. Przemsza z kolei uchodzi do Wisły w Oświęcimiu.

Po przebyciu całej trasy byłem w dość posępnym nastroju. Ciekawe jakie będą wrażenia uczestników wycieczki, ja jednak nie mogę przestać myśleć o skali zniszczenia tej rzeki. To nawet więcej niż zniszczenie – to odarcie jej z godności i szacunku. Czy da się kiedyś jej tę godność przywrócić? Czy da się ścieki z tak dużej aglomeracji odprowadzać bez wykorzystania Rawy? Czy kiedyś zostanie odkryta?

To pytania bez odpowiedzi na tę chwilę, ale trzeba je zadać i zadawać jak najczęściej. Rawa musi ze ścieku stać się ponownie rzeką, inaczej największa polska Metropolia nie stanie się nowoczesnym miastem – nowoczesne miasto mu chronić swoją przyrodę i zasoby wodne. A może to właśnie Rawa, Kłodnica, Brynica, Bytomka to coś co z luźnego związku miast pozwoli stworzyć jedno duże miasto jako jego wspólny mianownik? Może kiedyś tak, tymczasem warto zadbać o otoczenie koryta Rawy na całym odcinku i udroźnić ten teren, tworząc ścieżki rowerowe, naprawiając przejścia pod drogami. Stosunkowo niewielkim nakładem sił i środków można byłoby stworzyć prawie bezkolizyjną ścieżkę rowerową z centrum Świętochłowic do centrum Katowic i z centrum Sosnowca do centrum Katowic.

Pierwszym krokiem jest jednak zauważenie całej Rawy nie jako ścieku ale jako rzeki! A to właśnie się stało.



Ryc. 11. Ujście Rawy



Ryc. 12. Rawa w Szopienicach – tam nie udało się przejechać rowerem